

Sygn. akt I ACa 811/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	sekr. sąd. Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. i D. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 lipca 2013r., sygn. akt I C 927/11

I. z apelacji powodów zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punktach I i III
w ten sposób, że datę wymagalności odsetek od zasądzonych w punkcie
I zadośćuczynień oznaczoną na 13 lipca 2013r. zastępuje datą 11 lutego 2012r;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala w całości apelację pozwanego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w
Lublinie łącznie kwotę 1.068 (tysiąc sześćdziesiąt osiem) zł tytułem nieuiszczonych przez powodów opłat od apelacji;

V. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W. na rzecz M. W. i D. W. kwoty po 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 811/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 12 lipca 2013r. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. i D. W. kwoty po 58.000 zł z ustawowymi odsetkami od 13 lipca 2013r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia (pkt I) i solidarnie kwotę 3.617 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt IV) oraz na rzecz D. W. kwotę 4.477 zł z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania (pkt II). W pozostałej części powództwo oddalił (pkt III), zaś w punkcie V orzekł o kosztach sądowych (k-199-199v).

Z ustaleń tego Sądu wynika, że pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę wypadku komunikacyjnego jaki miał miejsce 22 września 2010r., w którym zginął wieku 9 lat syn powodów P. W.. Chłopiec został potrącony na przejściu dla pieszych, z którego wcześniej wielokrotnie korzystał idąc do szkoły. Sprawca tego wypadku A. B. uznany został za winnego, tego, że 22 września 2010r. w L. kierując samochodem marki O. (...) i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował należytej ostrożności, nieprawidłowo obserwowwał jezdnię, przekroczył dozwoloną prędkość pojazdu i nie zmniejszył prędkości oraz nie zmienił toru jazdy w kierunku osi jezdni i nie użył sygnału dźwiękowego w celu ostrzeżenia pieszego pomimo, że w kierunku przejścia dla pieszych biegł zauważony przez niego małoletni P. W., którego zachowanie wskazywało na zamiar wtargnięcia na przejście dla pieszych doprowadził do potrącenia pojazdem pieszego na skutek czego pokrzywdzony w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł po przewiezieniu do szpitala. W związku z tym, że wypadek dziecka miał miejsce w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania powodów, niezwłocznie po poinformowaniu ich o tym zdarzeniu przybiegli w miejsce gdzie znajdowało się ich dziecko. Byli świadkami jego reanimacji i odjazdu karetki pogotowia. Mimo podjętych prób ratowania życia syn powodów zmarł dwie godziny po przewiezieniu do szpitala. Śmierć dziecka była dla obojga powodów ogromnym szokiem. Organizacją pogrzebu zajął się powód, ponieważ stan psychiczny powódki był tego rodzaju, że nie była ona w stanie w tych przygotowaniach uczestniczyć.

W wyniku doznanego szoku po śmierci syna powódka, przez pół roku nie dopuszczała do siebie faktu śmierci syna „czekała na niego, że wróci, wyglądała go w oknie w snach ubierała go do szkoły. Miała koszmary senne, zaburzenia snu i apetytu do dnia dzisiejszego po wykonaniu wszystkich obowiązków domowych – wieczorem „siada w kącie i płacze”. Przez długi okres, ani powódka, ani jej mąż nie potrafili rozmawiać na temat zmarłego tragicznie syna. Powodowie po śmierci syna odizolowali od znajomych i w zasadzie od jakichkolwiek kontaktów towarzyskich. Święta przebiegają w smutnej atmosferze – „przez krótki czas siedzą wszyscy przy stole, a potem każdy rozchodzi się do siebie. Powód bezpośrednio po tragicznej śmierci syna zaczął nadużywać alkoholu, bo przynosiło to chwilową ulgę. Oboje rodzice przez pewien okres czasu przebywali na zwolnieniach lekarskich, z tym, że po ich zakończeniu bez problemu powrócili do swoich obowiązków zawodowych i domowych, ponieważ to pozwalało nachwałę „zapomnieć” o tragicznym zdarzeniu. Powódka zaczęła również odczuwać lęk o pozostałą dwójkę dzieci które uczyły się poza miejscem zamieszkania i dojeżdżały do szkoły. Przeżywała każdy ich wyjazd „każe im pisać SMS jak już dojadą”. Powodowie co najmniej raz w tygodniu, a w miarę możliwości częściej odwiedzają cmentarz gdzie został pochowany ich syn. Niemal każdego dnia idąc do pracy widzą miejsce gdzie nastąpił wypadek syna, co powoduje „powrót wspomnień” i niewątpliwie wpływa na stan psychiczny powodów. O więzi pomiędzy powodami, a ich tragicznie zmarłym dzieckiem, świadczy chociażby fakt, że w czasie składania przez nich wyjaśnień prawie trzy lata po jego śmierci, gdy zaczynali o nim mówić nie potrafili opanować emocji i płakali. Powód po śmierci dziecka stał się apatyczny, „utracił chęć do życia” i nie ma ochoty na spotkania ze znajomymi czy rodziną. Mimo złego stanu psychicznego powodowie nie korzystali z pomocy medycznej, a jedynie w pierwszym okresie po śmierci syna przyjmowali leki uspakajające. Po nagłej i tragicznej śmierci syna, u powodów wystąpiły w przeżywanym procesie żałoby zaburzenia adaptacyjne tj. stan subiektywnego stresu i zaburzeń emocjonalnych przeszkadzający w społecznym funkcjonowaniu i działaniu pojawiający się w okresie adaptacji do istotnych zmian życiowych, następstw stresującego wydarzenia z towarzyszącymi temu objawami stresu pourazowego. Stwierdzone u nich stany psychiczne oraz trudności i schorzenia natury psychologicznej mają charakter przewlekły. U rodziców P. W. – mimo upływu czasu nie doszło do zakończenia procesu żałoby po jego stracie – pogodzenia się z jego stratą. Świadczy to jednoznacznie o występowaniu u powodów „przedłużonej żałoby” Nie można jednoznacznie przewidywać, jaki okres czasu niekorzystne objawy będą się u nich utrzymywać – jednakże przedłużający się proces żałoby grozi przejściem w trwałą zmianę osobowości i tym bardziej niepomyślnie są rokowania co do jej całkowitego ustąpienia.

M. W. i D. W. pismem z 10 lutego 2011r., które wpłynęło w dniu 15 lutego 2011r., dokonali zgłoszenia szkody w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Domagali się wówczas kwot po 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na rzecz każdego z nich. Towarzystwo (...) przyznało na rzecz każdego z powodów po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta jednak pomniejszona została o „przyczynienie” poszkodowanego do powstania szkody w wysokości 60 %. Dlatego M. W. i D. W. wypłacone zostały kwoty po 12.000 zł.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o bliżej powoływane dowody, po przeanalizowaniu których poczynił w pierwszej kolejności szerszy wywód dotyczący podnoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się syna powodów do powstania szkody dochodząc ostatecznie do konkluzji, iż jakkolwiek małoletni w połowie przyczynił się do powstania szkody, to nie ma podstaw do obniżania dochodzonych zadośćuczynień. Dalej idącemu hipotetycznemu zmniejszeniu dochodzonych w sprawie roszczeń sprzeciwia się niemożność przypisania małoletniemu winy, związana z jego wiekiem oraz stopniem świadomości.

Przytaczając treść art. 446 § 4 k.c. Sąd wyjaśnił bliżej przesłanki i zasady orzekania na tle tego przepisu. Odnosząc je następnie do realiów rozpoznawanej sprawy nie miał wątpliwości, iż śmierć najmłodszego z synów, małoletniego P. W., skutkowałą ogromem cierpienia powodów, trudnych w ogóle do określenia. Zwrócił uwagę na treść zeznań powódki M. W., z których jednoznacznie wynika, iż do tej pory nie pogodziła się ze stratą syna, odczuwa „straszny ból”, „z tym będzie żyć, to zostaje na całe życie”. Obecnie żyje „smutnym żałobnym światem”. Dodatkowo powód D. W. zeznał, iż „obecnie nic się nie zmieniło na lepsze, tylko na gorsze. (...). To miejsce (tj. miejsce zdarzenia) cały czas kojarzy im się z wypadkiem”. Przez długi okres, ani powódka, ani jej mąż nie potrafili rozmawiać na temat zmarłego tragicznie syna. Powodowie po śmierci syna odizolowali od znajomych i w zasadzie od jakichkolwiek kontaktów towarzyskich. Święta przebiegają w smutnej atmosferze – „przez krótki czas siedzą wszyscy przy stole, a potem każdy rozchodzi się do siebie. Okoliczności te potwierdzają wywołane w sprawie opinie sądowe – psychologiczne, z których wynika, iż u powodów, po nagłej, tragicznej śmierci syna, wystąpiły zaburzenia adaptacyjne z towarzyszącymi objawami zespołu stresu pourazowego w przeżywanym głębokim okresie żałoby. Do pół roku nie dopuszczali do świadomości faktu śmierci syna. Powódka, przez pierwsze miesiące irracjonalnie oczekiwała powrotu syna, nie mogła pogodzić się z jego śmiercią. Długo nie mogła sobie dać rady psychicznie z nieadekwatnym poczuciem winy, z myśleniem, że, gdyby była wówczas w domu, to by było inaczej, że gdyby P. nie szedł do niej, to może by żył. Powyższym zaburzeniom towarzyszyły, o dużej sile i natężeniu, trwające do pół roku: rozpamiętywanie straty syna, tzw. ruminacje, natrętne powracające obrazy z wypadku, widok syna na drodze, słyszała bijące jeszcze jego serce, gdy doszła do miejsca zdarzenia. Powód z kolei, nadal nie potrafi spokojnie mówić o śmierci syna. Wspomnieniom towarzyszy płacz, cierpienie, ból psychiczny, jest nadal skupiony na rozpamiętywaniu swojej straty. Podkreślił, że biegła sądowa kategorycznie zaopiniowała, iż opisane stany psychiczne powodów, trudności i schorzenia natury psychologicznej mają charakter przewlekły. Został przekroczony okres „zwykłej”, naturalnej żałoby, Mimo osłabienia ich intensywności, trwają one nadal i mają negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie powodów. Nie sposób przewidzieć, przez jaki okres czasu mogą się one jeszcze utrzymywać i jakie mogą mieć skutki w przyszłości. Ma to bowiem wymiar indywidualny. U powodów, mimo upływu czasu, nie nastąpiło przepracowanie reakcji żałoby i pogodzenia się ze stratą. Proces odreagowywania żałoby, szczególnie, nagłej niespodziewanej straty, może trwać latami. W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenia powodów o zadośćuczynienia pieniężne dochodzone w kwotach po 58.000 zł.

Jednocześnie podkreślił, iż była to kwota dochodzona przez każdego z powodów niniejszym pozwem, a zatem Sąd nie pomniejszył jej o stopień ustalonego „przyczynienia się” poszkodowanego do powstania szkody. Podniósł, iż w koncepcji kauzalnej, integralnym elementem tej konstrukcji, jest zarówno to, że ustalenia przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania, jak i to, że jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie się nie przesądza obowiązku zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc wszystkie inne czynniki poza normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą, mają znaczenie nie na etapie stwierdzania przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania. Podkreślił, że rozważenie wszystkich innych czynników, o których mowa powyżej, stanowi powinność Sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem. Doszedł

więc do przekonania, iż z uwagi na okoliczność, że poszkodowanym jest małoletni poniżej 13 lat, w związku z czym, ogrom cierpień rodziców, którzy nie znaleźli się w takiej sytuacji, jest nawet trudnym do wyobrażenia, podjął decyzję o nie obniżaniu roszczenia zadośćuczynienia pieniężnego w wyniku śmierci osoby bliskiej o ustalony stopień „przyczynienia”.

Od kwot zadośćuczynienia 58.000 zł Sąd zasądził również odsetki od 13 lipca 2013r. (data wyrokowania) do dnia zapłaty. Wyjaśnił, przywołując jedno z orzeczeń Sądów Apelacyjnych, że jeżeli odsetki mają obecnie charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania jako chwili, która decyduje o wysokości odszkodowania, stosownie do art. 363 § 2 k.c. Zadośćuczynienie wyliczone według cen z daty jego ustalenia - z reguły jest nią data orzekania - staje się zatem wymagalne dopiero w tej dacie i dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, zaś jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art. 98 § 1 k.p.c. (k-206-219v).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo o odsetki ustawowe od zasądzonych na rzecz każdego z nich zadośćuczynień w kwotach po 58.000 zł za okres od 10 stycznia 2012r. (data doręczenia pozwanemu odpisu pozwu) do dnia 12 lipca 2013r. (pkt III), zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego - art.481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. oraz 817 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek od kwot zasądzonych na rzecz powodów w pkt I wyroku zadośćuczynienia począwszy od daty wyrokowania (13 lipca 2013r.) zamiast od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz każdego z nich ustawowych odsetek od kwot po 58.000 zł zasądzonych tytułem zadośćuczynienia od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 10 stycznia 2012r. do dnia zapłaty; ewentualnie: uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k-217-221).

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktów I (w części ponad kwoty 29.000 zł zasądzone na rzecz każdego z powodów), IV i V, zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału rodowodowego i pominięcie stopnia rozeznania małoletniego jako okoliczności mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia;
- 2) naruszenie prawa materialnego:
 - a) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie;
 - b) art. 445 § 1 k.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez oddalenie powództwa w tej części i zmianę rozstrzygnięcia o kosztach a także o zasądzenie kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych (k-224-226).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest uzasadniona, z drobną modyfikacją wynikającą z ustalenia właściwej daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, z kolei apelacja ubezpieczyciela podlega w całości oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji pozwanego w istocie sprowadza się ona do kwestionowania decyzji Sądu Okręgowego o niepomniejszaniu wysokości zadośćuczynienia o stopień przyczynienia się małoletniego

wynoszący 50%. Zarzuca się w niej Sądowi niekonsekwencję, w sytuacji gdy obniżył o stopień przyczynienia się odszkodowanie, a nie obniżył o taki sam stopień zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o zadośćuczynieniach na rzecz każdego z powodów odpowiada prawu. Zasadniczym natomiast mankamentem pisemnych motywów i źródłem poniekąd nieporozumienia, które wywołało potrzebę zaskarżenia orzeczenia o zadośćuczynieniach, jest brak stanowczej wypowiedzi Sądu jaką kwotę na rzecz każdego z powodów uważa za „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Tymczasem z treści pozwu - jego petitum (k-2) w powiązaniu z przytoczoną podstawą faktyczną jasno wynika, że akceptują przyczynienie się ich syna do powstania szkody na poziomie 50% (k-3v). Natomiast w ich ocenie należnym dla każdego z nich zadośćuczynieniem jest suma 140.000 zł, która pomniejszona o 50% przyczynienie się oraz wypłaconą każdemu z nich w postępowaniu likwidacyjnym na poczet tego świadczenia kwotę 12.000 zł daje dochodzoną pozwem przez każdego z nich kwotę 58.000 zł. (k-5v). Ponieważ pozwany w postępowaniu likwidacyjnym przyjmował 60% przyczynienie się syna powodów wobec tego jako sporna mogła pozostawać tylko 10 % różnica (por. pismo pełnomocnika powodów k-54v). Natomiast apelacja pozwanego opiera się już na założeniu, że małoletni P. W. przyczynił w połowie do powstania szkody co czyni zbędnym jakiegokolwiek dalsze rozważania na tle art. 362 k.c. Sąd Apelacyjny akceptuje wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego co do okoliczności dotyczących krzywdy doznanej przez powodów w związku z jego tragiczną śmiercią oraz ogromu doznanych i nadal przeżywanych cierpień przez każde z rodziców. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że kwota je rekompensująca musi być odpowiednio wysoka.

Stąd Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do jakiegokolwiek dalszego jej korygowania (uwzględniając operacje matematyczne już dokonane w pozwie przez samych powodów czyli [140.000 zł x 50%] - 12.000 zł), a tym samym apelacja pozwanego jako bezzasadnie zwalczająca jeszcze zasądzone kwoty o dalsze 29.000 zł podlegała oddaleniu. Wskazanego zaś w apelacji pozwanego przepisu art. 445 § 1 k.c. Sąd nie mógł naruszyć poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdyż nie był on podstawą orzekania.

Przechodząc do apelacji powodów trafnie zarzucają oni, iż z naruszeniem wskazanych w niej przepisów prawa Sąd pierwszej instancji świadczenia z punktu I zasądził z ustawowymi odsetkami dopiero od daty wyrokowania zamiast od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Z tym, że jak już wyżej zaznaczono Sąd Apelacyjny ustalił, iż datą tą nie jest 10 styczeń 2012r. jakkolwiek pieczętka z datownikiem na taką wskazuje – por. zwrotne poświadczenie odbioru k-61v) lecz 10 luty 2012r. Jak bowiem wynika już z samego zwrotnego poświadczenia odbioru wezwanie dla pozwanego na pierwszy termin rozprawy wraz z odpisem pozwu wysłano pozwanemu 3 lutego 2012r., a nastąpiło to w wykonaniu zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy z 2 lutego 2012r. (k-45-45v). Z oczywistych względów te czynności nie mogły być późniejsze niż samo doręczenie odpisu pozwu. Jedynym logicznym wytłumaczeniem jest zapewne niewłaściwe przedstawienie pieczętki w datowniku.

W ocenie Sądy odwoławczego błędny jest pogląd Sądu pierwszej instancji, iż w tej sprawie odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone od daty wyrokowania. Podobnie jak odwoływanie się do zdezaktualizowanego już orzecznictwa o waloryzacyjnej funkcji odsetek. Z całą pewnością odsetki nie spełniają już funkcji waloryzacyjnej, z uwagi na umiarkowany poziom inflacji. Obecnie więc funkcja odszkodowawcza odsetek odmiennie niż w latach minionych, znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Dlatego zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed tą datą i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące w istocie obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Postawa zaś pozwanego ubezpieczyciela, jest przykładem wcale nieodosobnionym w praktyce rozpoznawania tego typu sporów. Pozwany nie uznając powództwa o zadośćuczynienie i odmawiając powodom jego przyznania w żądanych w pozwie kwotach, działał na własne ryzyko i powinien był liczyć się z tym, że poniesie finansowe tego konsekwencje, nie tylko poprzez ustalenie należnego im zadośćuczynienia na poziomie odpowiadającym hipotezie art. 446 § 4 k.c. ale także poprzez zapłatę prawidłowo naliczonych od tego świadczenia odsetek ustawowych. Dlatego w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie można podzielić stanowiska Sądu, że do daty wyrokowania pozwany nie pozostawał w ogóle w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia. Zasadą jest, że jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania czy zadośćuczynienia w terminie, wierzyciel

nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Chodzi bowiem o to, by odszkodowanie (zadośćuczynienie) w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, było oprocentowane od tego dnia. Stąd ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza sam przez się, że odsetki należy naliczać dopiero od uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w oznaczonej kwocie. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego) lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego.

Nie wymaga też komentarza, iż na gruncie art. 481 § 1 k.c. przesłanką żądania odsetek nie jest ani powstanie szkody w majątku dłużnika ani też uchybienie terminowi świadczenia pieniężnego wskutek okoliczności obciążających dłużnika, ponieważ już samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego daje wierzycielowi prawo domagania się odsetek. Jest to bowiem odpowiedzialność za skutek. Reguła ta dotyczy wprost zobowiązania pieniężnego sensu stricte ale utrwalone jest w tym względzie stanowisko, że obejmuje ona również przypadki opóźnienia w wykonaniu zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, którego przykładem jest zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wyrządzoną deliktem sprawcy, za którego ubezpieczyciel odpowiada gwarancyjnie w ramach OC. Co do zasady dłużnik opóźnia się z zapłatą, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne (art. 455 k.c., art. 481§ 1 k.c.). Jednak w przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń reguluje art. 14 ust 1 i 2 ustawy dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.), regulacje której to ustawy konkretyzują ogólną zasadę kodeksową wynikającą z art. 817 § 1 i 2 k.c. Podkreślić trzeba, że każdemu zakładowi ubezpieczeń jako profesjonalście mającemu odpowiednie doświadczenie w swojej branży, dysponującemu fachową obsługą oraz łatwiejszym dostępem do opinii rzeczoznawców i innych specjalistów w danej dziedzinie, stawia się wymóg przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego starannie i bez nieuzasadnionej zwłoki oraz z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Jednocześnie, aby mówić, iż pozwany opóźnił się z zapłatą jakiegoś roszczenia powód powinien najpierw je ubezpieczycielowi zgłosić a przy tym określić kwotę jakiej żąda. Przykładowo na wymóg kwotowego sprecyzowania przez poszkodowanego roszczenia o zadośćuczynienie zwracał uwagę Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z 6 lipca 1999, III CKN 315/09 (OSNC 2000, Nr 2, poz. 31), czy w uzasadnieniu wyroków z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 (LEX nr 56891) i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683). Analiza dołączonych akt szkodowych wskazuje, że D. W. i T. W. domagali się zadośćuczynienia w kwotach po 70.000 zł w piśmie, które wpłynęło do pozwanego 15 lutego 2011r. (k-34 akt szkodowych), a wyższych kwot tj. wyjściowo 140.000 zł, a po odliczeniach 58.000 zł dopiero w pozwie. Istotne jest natomiast to, że w dacie wtoczenia powództwa znany był już rozmiar krzywdy przez nich doznanej przez powoda, a w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Taką okolicznością nie jest poddanie oceny ich stanu przez biegłego sądowego, podobne jak podnoszony przez pozwanego w jego odpowiedzi na apelację argument dotyczący emocjonalnych zachowań powodów podczas ich przesłuchania.

Na tle odsetek warty odnotowania jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10 (LEX nr 848109). W jego uzasadnieniu Sąd ten argumentował między innymi, że odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 k.c. Natomiast nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c.

Mając zatem na uwadze powyższe wywody, Sąd odwoławczy w uwzględnieniu apelacji powodów zmienił częściowo zaskarżony wyrok poprzez zastąpienie daty wymagalności odsetek od zasądzonych w punkcie I zadośćuczynień datą 11 lutego 2012r.

Wobec takiego wyniku sporu w instancji odwoławczej (tj. wygrania go prawie w całości) pozwany został obciążony kosztami zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów co ma uzasadnienie w przepisach art. 100 k.p.c. zdanie 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 461).

Pozwany został również obciążony nieuiszczoną przez powodów opłatą od uwzględnionej części apelacji stosownie do art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.). Odsetki ustawowe od kwoty 58.000 zł za okres pomiędzy datą doręczenia odpisu pozwu a datą wyrokowania (tj. za 517 dni przy stopie 13%) wynoszą 10.679,95 zł, co przy dwójce powodów daje kwotę 21.359,84 zł. Stąd 5 % opłata przy tej wartości przedmiotu zaskarżenia wynosi 1.068 zł

Z tych wszystkich względów i w oparciu o wyżej powoływane przepisy oraz art. 386 § 1 k.p.c. (w części uwzględniającej apelację) i art. 385 k.p.c. (w części oddalającej apelację) Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.